

KS. PAWEŁ LANDWÓJTOWICZ

## WSPÓLNOTY „WIARA I ŚWIATŁO” WOBEC RODZICÓW DZIECKA UPOŚLEDZONEGO UMYSŁOWO

1. Początki i rozwój ruchu „Wiara i Światło” – 2. Sytuacja rodziców po urodzeniu dziecka upośledzonego umysłowo – 3. Znaczenie wspólnot „Wiara i Światło” dla rodziców dzieci upośledzonych umysłowo

Narodziny dziecka upośledzonego są dla rodziców wstrząsem, który często wywołuje kryzys w ich życiu małżeńskim i rodzinnym. Wówczas najczęściej przeżywają oni poczucie straty, rozczarowania i żalu po cudownym, wymarzonym dziecku, które miało się narodzić. Czują krzywdę, bezradność i lęk. Bowiem dla większości z nich niepełnosprawność lub upośledzenie umysłowe ich dziecka to przede wszystkim stan beznadziejności, który izoluje człowieka od świata, przekreśla szansę normalnego i szczęśliwego życia, a często jeszcze „hańbi” ich osobiście. Rodzice czują się winni temu, iż wydali na świat dziecko upośledzone — tak inne od wszystkich „normalnych” dzieci.

Dlatego też takie rodziny, a szczególnie rodzice potrzebują wówczas, w sytuacji narodzin dziecka upośledzonego i przez następne lata, szczególnego rodzaju wsparcia, wyrażonego zrozumieniem, solidarnością i przyjaźnią. Jednym z bardziej znanych na świecie międzynarodowych ruchów, które starają się przychodzić z pomocą osobom upośledzonym umysłowo i ich rodzicom, stały się wspólnoty „Wiara i Światło”. Poniższy artykuł ma na celu przedstawienie istotnych informacji o powstaniu, rozwoju i celach Ruchu na świecie oraz w Polsce, a także zobrazowanie sytuacji rodziców dziecka upośledzonego umysłowo oraz zarysowanie sposobów, jakimi wspólnoty próbują im pomagać.

Autor niniejszego artykułu jest kapelanem jednej ze wspólnot „Wiara i Światło”. Dzięki temu zawarte w tym artykule przemyślenia i spostrzeżenia są także oparte o kilkuletnią współpracę, częste rozmowy oraz towarzyszenie w rozwoju osobowym upośledzonych przyjaciół i ich rodziców.

### 1. Początki i rozwój ruchu „Wiara i Światło”

Początek ruchu „Wiara i Światło” to Wielkanoc 1971 r., kiedy to odbyła się pierwsza pielgrzymka dzieci upośledzonych, ich rodziców i przyjaciół do Lourdes. Jej

inspiratorami byli CAMILLE i GERARD PROFFIT, rodzice dwóch bardzo ciężko upośledzonych chłopców Loica i Tadeusza. Przygotowania do niej rozpoczęły się już w 1968 r. Swoją aktywny udział w tym wydarzeniu zaznaczyli Jean VANIER (założyciel wspólnot „Arki” — domów stałego pobytu osób upośledzonych i wolontariuszy), Marie-Helene MATHIEU oraz biskup DESMAZIERES z Beauvais<sup>1</sup>

Pielgrzymka ta zgromadziła w Lourdes 12 tys. pielgrzymów, w tym około 4 tys. osób upośledzonych. Przybyli oni z 15 krajów. Wówczas rodzice często po raz pierwszy przekraczali barierę wstydu izolującą ich od społeczności, barierę istniejących i przyjętych zasad postrzegania osób upośledzonych jako niepotrzebnych lub „najuboższych” w swym człowieczeństwie. Dzięki temu w wielu z nich rozpoczął się proces rozwoju akceptacji wobec swoich dzieci, gdyż powoli zauważali w nich piękno i wewnętrzne bogactwo. Rodzice uczestniczący w pielgrzymce po raz pierwszy mieli także możliwość bycia razem, doświadczenia wspólnoty, przyjaźni i życzliwości ze strony otaczających ich ludzi. Zaowocowało to, w późniejszym okresie, rodzeniem się przekonania i coraz dogłębszego rozumienia tego, iż ich ból, cierpienie i osamotnienie, w sytuacji kryzysowej — jaką bez wątpienia jest narodzenie dziecka upośledzonego — może stawać się w perspektywie historii ich życia momentem przemieniającym, na nowo określającym wartość i znaczenie tego, co najważniejsze dla człowieka, pozwalając odnaleźć, pomimo wszystko, radość i nadzieję.

Także osoby, które uczestniczyły w pielgrzymce do Lourdes jako towarzysze i opiekunowie osób upośledzonych, rozpoczęły drogę odkrywania swego powołania do życia w bliskości z nimi. Doszło do tego, iż wielu spośród nich, często młodych osób, zmieniło swą postawę obojętności i lęku wobec osób upośledzonych na postawę otwartości i bliskości. Przemiana ta mogła dokonać się dzięki dostrzeżeniu w osobach upośledzonych konkretnej obecności żywego Boga, a nadto — braku różnic w sposobie przeżywania swego człowieczeństwa. Z biegiem czasu relacje: opiekun – osoba upośledzona, przemieniły się w prawdziwe przyjaźnie. Stąd grupa tych towarzyszy i opiekunów otrzymała we wspólnotach „Wiara i Światło” miano przyjaciela osób upośledzonych i ich rodzin.

Najważniejszą jednak rzeczą jaką zaistniała podczas tych dni było to, że osoby upośledzone, tak często odrzucane i spychane na margines, poczuły radość życia, stały się sercem pielgrzymki, sercem Lourdes. Stały się też, co najważniejsze, sercem Kościoła, w którym do tej pory także, niestety, żyli na marginesie. Traktowani wstydliwie, jako wierni „drugiej kategorii”, dla których właściwym miejscem powinny były być zamknięte pokoje ich domów, dla których nie było miejsca podczas liturgicznych zgromadzeń.

Postanowiono więc rozwijać tak rozpoczęte i długo oczekiwane dzieło. Po powrocie z Lourdes osoby pielgrzymujące spotykały się nadal, powoli tworząc małe wspólnoty dzielenia się, świętowania, modlitwy i przyjaźni. Dlatego wspólnoty „Wiara i Światło” powstały jako owoc doświadczenia wielkiej jedności w Lourdes i prag-

<sup>1</sup> *Krótką historią „Wiary i Światła”, „Niespodzianka — pisemko wspólnot «Wiary i Światła»” 6 (1995), s. 14.*

nienia dalszego spotykania się osób upośledzonych, rodziców i przyjaciół, dla pogłębiania wzajemnych więzi i ubogacania się.

Bardzo ważnym etapem rozwoju ruchu i wspólnot „Wiara i Światło” była wizyta u Ojca Świętego PAWŁA VI w 1975 r., kiedy to zostało potwierdzone ich powołanie i znaczenie dla całego Kościoła. Papież powiedział wówczas: „W Kościele, który jest przede wszystkim Domem Modlitwy, macie szczególny przywilej rozumienia tajemnicy Bożej, zakrytej przed mądrymi i roztroprnymi”<sup>2</sup> Na kanwie tych słów coraz częściej zaczęła się pojawiać i kształtować w rodzicach, osobach upośledzonych i ich przyjaciółach świadomość, że są w sercu Kościoła i sami tworzą Kościół, stanowiąc przez to jego integralną część. Wspólnoty „Wiara i Światło” rozpoczęły aktywną działalność na terenach wielu parafii, wprowadzając osoby upośledzone i ich rodziny w krąg zbawczej posługi Kościoła. Osoby upośledzone były także we wspólnotach przygotowywane do pełnego uczestnictwa w zgromadzeniach liturgicznych przez przyjęcie I Komunii Świętej, sakramentu bierzmowania, sakramentu pokuty i nawrócenia. W ten sposób człowiek upośledzony stawał się dla wspólnot parafialnych znakiem szczególnej obecności Boga w świecie, przypomnieniem, że Bóg jest najpełniej obecny w życiu osób najuboższych.

Do Polski ruch przeniknął w 1972 r. Na zaproszenie o. Walentego POTWOROWSKIEGO OP, Jean Vanier po raz pierwszy przyjechał do Polski z kilkoma osobami upośledzonymi ze wspólnoty „Arka” z Trosly we Francji. Założycielką pierwszej polskiej wspólnoty była Teresa BEREZA. Sama zainteresowana metodami przygotowania dziecka do I Komunii Świętej, dotarła do Francji, gdzie zapoznała się z ideą ruchu „Wiara i Światło” Pierwsze spotkanie odbyło się we Wrocławiu w 1978 r. W tym samym czasie powstała także druga wspólnota w Warszawie, która przybrała nazwę „Muminki” (nazwa ta w późniejszym czasie stała się obowiązującym w Polsce określeniem wspólnot „Wiara i Światło”).

W 1980 r. polskie wspólnoty oficjalnie dołączyły do międzynarodowej rodziny wspólnot „Wiara i Światło”, przyjmując Kartę i Konstytucję Ruchu<sup>3</sup> Momentem bardzo istotnym dla organizacji struktury wspólnot z Polski była pielgrzymka na Jasną Górę w kwietniu 1983 r.<sup>4</sup> W 1987 r. Episkopat Polski wyraził zgodę, by ruch „Wiara i Światło” znalazł się pod opieką Komisji Apostolstwa Świeckich Episkopatu, której przewodniczy ks. Franciszek kard. MACHARSKI. Z dostępnych danych na 1996 r. wynika, iż Ruch jest obecny w 70 krajach na wszystkich kontynentach i skupia 1300 wspólnot. W Polsce jest ich obecnie ponad 200, przy czym w samym Lublinie — 11.

Wspólnoty „Wiara i Światło” mają na celu wprowadzenie osób upośledzonych w szerszy krąg relacji społecznych. „Wiara i Światło” tworzy wspólnoty „spotykające

<sup>2</sup> B. UCHMAŃSKI, *Lourdes w dwadzieścia lat później*, „Światło i Cienie” 3 (1991), s. 20.

<sup>3</sup> B. MATYJAS, *Wspólnoty Jeana Vaniera „Wiara i Światło” w systemie opieki nad osobami upośledzonymi umysłowo*, w: CZ. KĘPSKI (red.), *Opieka i wychowanie*, Lublin 1998, s. 263.

<sup>4</sup> Por. „*Wiara i Światło*” w Polsce, „Światło i Cienie” 4 (1996), s. 9–23.

się”, złożone z ludzi mieszkających we własnych rodzinach. Stanowią środowiska złożone z osób upośledzonych umysłowo, ich rodziców i przyjaciół<sup>5</sup>

Konstytucja ruchu „Wiara i Światło” przedstawia następujące cele:

1. Powoływanie na całym świecie wspólnot „Wiara i Światło”, które umożliwiłyby tworzenie głębokich więzi pomiędzy osobami z upośledzeniem umysłowym, ich rodzicami i przyjaciółmi. Wspólnoty spotykają się regularnie w duchu określonym przez Kartę „Wiara i Światło”. Są to spotkania przyjaźni, świętowania, dzielenia się refleksją i modlitwy.
2. Tworzenie braterskich, umacniających się więzi pomiędzy poszczególnymi wspólnotami, szczególnie poprzez spotkania regionalne, krajowe i międzynarodowe, a także pielgrzymki.
3. Ułatwianie włączenia się wspólnot i tworzących je osób w życie wszelkich innych wspólnot ludzkich i chrześcijańskich, przy równoczesnym czuwaniu nad poszanowaniem odrębności każdej z nich.
4. Współpracę ze stowarzyszeniami pomagającymi osobom z upośledzeniem w rozwijaniu możliwości ludzkich i duchowych i starających się o przyznanie osobie z upośledzeniem należnego jej miejsca w Kościele i społeczeństwie.
5. Dawanie świadectwa postawy Jezusa względem osób z upośledzeniem umysłowym i wiary jaką pokłada On w ich dziecięctwie Bożym, w ich umiejętności rozwijania życia duchowego i osiągnięcia prawdziwej świętości<sup>6</sup>

Jak wynika z powyższej Konstytucji, w centrum każdej wspólnoty znajdują się osoby upośledzone umysłowo, wokół nich skupiają się rodzice, ich naturalne rodzeństwo, przyjaciele oraz kapelan. Wspólnota liczy średnio około 30 osób, co ma ułatwiać nawiązywanie rodzinnych, przyjacielskich więzów między jej członkami. Spotkania odbywają się przynajmniej raz w miesiącu i każde z nich składa się z trzech części: modlitwy, dzielenia się i świętowania. Czas dzielenia się to przede wszystkim rozmowa, dzięki której poznaje się drugą osobę. Słucha się jej zwierzeń, problemów i radości. Czasami dzielenie przybiera formę wspólnego wysiłku twórczego osób zdrowych i upośledzonych w wykonywaniu różnych prac plastycznych czy prostych form teatralnych, na przykład pantomimy. Czas świętowania to czas radości wyrażanej śpiewem, tańcem czy wspólnym posiłkiem. Wspólnoty organizują świętowanie uroczystości rodzinnych (imienin, urodzin, rocznic rodzinnych), wspólne biesiady przy ognisku, wyjazdy, wycieczki czy wyjścia do kawiarni, kina lub spaceru. Ważnym czasem we wspólnotach „Wiara i Światło” jest czas modlitwy i Eucharystii. Kształtują one głęboką motywację wzajemnego „bycia dla” drugiego człowieka, słuchania go i przychodzenia z pomocą. Każdego roku organizuje się dwa wyjazdy rekolekcyjne — adwentowe i wielkopostne. Oprócz spotkań całej wspólnoty odbywają się także spotkania indywidualne, zwane „czwartym czasem” Zdrowy przyjaciel

<sup>5</sup> Por. „Wiara i Światło” — Karta i konstytucja, Quebec 1998, s. 1.

<sup>6</sup> Tamże, s. 9–10.

odwiedza wówczas rodzinę osoby upośledzonej i razem z nią spędza swój czas. Rozmawiając z rodziną, pomaga w trudnych sytuacjach, bierze także udział w różnych uroczystościach rodzinnych, wycieczkach, spacerach. W tym czasie najintensywniej zakłada się głęboka przyjaźń między przyjacielem, osobą upośledzoną i całą jej rodziną.

## 2. Sytuacja rodziców po urodzeniu się dziecka upośledzonego umysłowo

Rodzicom na ogół trudno się pogodzić z myślą, że ich dziecko jest upośledzone. Pierwsza wiadomość o jego upośledzeniu stanowi dla nich cios niełatwy do zniesienia. Powoduje to silny wstrząs uczuciowy, objawiający się niekiedy wybuchem histerii czy szokiem. Potem następuje cała seria charakterystycznych reakcji psychicznych, takich jak: nieuznawanie faktu upośledzenia, niezachwiana wiara w możliwość wyleczenia, wyrażona ciągłym szukaniem pomocy u różnych lekarzy, a potem rozpacz, poczucie winy i rezygnacja. To poczucie winy może prowadzić z kolei do wzajemnych oskarżeń pomiędzy rodzicami i szukania przyczyny upośledzenia dziecka, co niesie ze sobą wiele bolesnych doświadczeń dezintegrujących życie małżeńskie i rodzinne.

Utrudnienia w życiu małżeńskim i rodzinnym mają także swe podłoże ekonomiczne. Najczęściej opieka nad osobą upośledzoną wymaga zwiększonych nakładów finansowych, którym wiele rodzin nie potrafi sprostać. Bardzo często matka w zaistniałej sytuacji musi porzucić dotychczasową pracę, by otoczyć specjalną opieką dziecko upośledzone — dla budżetu domowego jest to poważny uszczerbek<sup>7</sup> Trudności finansowe uwidaczniają się w niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb związanych z opieką nad osobą upośledzoną, z opłatami za mieszkanie, za energię. Najczęściej radykalnie obniżają się wydatki na wypoczynek, prasę i książki<sup>8</sup> Niemożność dokonania jakichkolwiek oszczędności zwiększa poczucie niepewności i braku stabilizacji życiowej.

Warto w tym miejscu dodać, iż wyższe wykształcenie rodziców sprzyja podwyższeniu poziomu zakłócenia sytuacji w rodzinie. Rodzice z wyższym wykształceniem, choć posiadają większe środki finansowe, częściej niż osoby o niższym wykształceniu, i tym samym słabiej zarabiające, odbierają narodziny i konieczność opieki nad umysłowo upośledzonym dzieckiem jako sytuację trudną. Dowodzi tego częstsze w tej grupie rodziców poczucie skrzywdzenia przez los, dostrzeganie tylko trudności w wychowaniu dziecka i wielkiej nieprzychylności środowiska, zwłaszcza krewnych<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup> Por. J. KRUK-LASOCKA, *Sytuacja w rodzinach posiadających dzieci upośledzone umysłowo*, „Problemy Rodziny” 2 (1993), s. 38.

<sup>8</sup> Por. T. FUDAŁA, *Warunki bytowe rodzin osób niepełnosprawnych*, „Problemy Rodziny” 5 (1996), s. 32.

<sup>9</sup> Por. KRUK-LASOCKA, *art. cyt.*, s. 38.

Ważnym następstwem urodzenia się dziecka upośledzonego w rodzinie jest także potrzeba skupienia dużej uwagi, wysiłku opiekuńczego i wychowawczego na tym dziecku. Często dochodzi wówczas do zaniedbania starszych, zdrowych dzieci. Szczególnie matka skupia swą opiekę na dziecku chorym. Pozostałe potomstwo może wówczas czuć się niepotrzebne, zapomniane i gorsze. Budzi to w nich uczucia niechęci, krzywdy, wyobcowania. Sytuacja taka także wymaga od obojga rodziców niezwykłego wyczucia, właściwych oddziaływań wychowawczych i dojrzałości osobowościowej.

Zawód powstały w wyniku urodzenia dziecka upośledzonego jest bardzo często, w sposób bezpośredni, przenoszony na poczucie wartości związane z byciem mężczyzną i kobietą. Zranione rodzicielstwo w sposób poważny podważa poczucie zdolności do dalszej bezpiecznej prokreacji, czyli wydania na świat następnego zdrowego dziecka. Obez władniający strach nie pozwala na kształtowanie normalnych relacji małżeńskich. W krańcowych sytuacjach prowadzić to może nawet do odrzucenia dalszej aktywności seksualnej. Narodziny dziecka upośledzonego w ten sposób podważa w swym podstawowym wymiarze zaufanie do siebie. Odtąd utrudniony jest wzajemny kontakt, gdyż małżonkowie zamykają się w swym cierpieniu. W takim kontekście życie małżeńskie przynosi wzrost konfliktów i nieporozumień. Brakuje wówczas motywacji do wspólnego przezwycięzania piętrzących się trudności.

Za przyczynę takich reakcji rodziców uważa się: (1) poczucie niespełnionej samorealizacji, spowodowanej rozbieżnością między wymarzoną przez nich obrazem dziecka a urodzonym dzieckiem upośledzonym umysłowo; (2) konflikt między uczuciami rodzicielskimi a niechęcią do dziecka; (3) przeświadczenie, iż upośledzenie dziecka jest wyrazem kary za uprzednie postępowanie, co rodzi duże poczucie winy; (4) lęk przed podejrzeniami ze strony znajomych o „wstydliwą” chorobę, która wywołała upośledzenie; (5) przyjęcie wiadomości o urodzeniu się upośledzonego dziecka za fakt osobiście piętnujący i hańbiący<sup>10</sup>

Jednym z ważnych czynników wywierających wpływ na przyjęcie przez rodziców akceptującej lub odrzucającej postawy wobec dziecka upośledzonego jest stosunek najbliższego otoczenia rodzinnego i środowiska społecznego. Mająca niekiedy miejsce dyskryminacja społeczna wobec osób upośledzonych, która przejawia się w postaci odrzucenia i alienacji, pogarsza sytuację rodziców. Wówczas w sposób bardzo naturalny rodziny takie zamykają się we własnych kręgach. Prowadzi to do osłabienia lub zupełnego zerwania kontaktów towarzyskich, które są tak potrzebne dla dalszego właściwego rozwoju osobowości rodziców i ich rodzicielstwa. Nieśłuszna, krzywdząca i obiegowa opinia społeczeństwa o człowieku upośledzonym, odbierająca mu prawo do istnienia, szczęścia i radości, także wywiera nacisk na rodziców, którzy tę sytuację — zranionego rodzicielstwa — są zmuszeni pojmować jedynie jako tragiczną i beznadziejną<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> K. BOCZAR, *Akceptacja dziecka upośledzonego przez rodziców*, ZWZP 2 (1980), s. 30–31.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 35.

Doświadczenie narodzenia dziecka upośledzonego, które tak mocno dotyka rodziców, oddziałuje również, i to w sposób bezpośredni, na ich więź z Bogiem<sup>12</sup>. Niektórzy z uwagi na doznane cierpienie i rozczarowanie pozostają w postawie buntu, inni przechodzą w posępną rezygnację. Prawie wszyscy pytają: Dlaczego nas to spotkało? Gdzie jest Bóg, który ponoć chce naszego dobra? Jak odnaleźć w tej tragedii sens? Jak dalej w Bogu widzieć kochającego Ojca? Jak dalej wierzyć? Wówczas trudno jest racjonalnie wyjaśnić zaistniałą sytuację. Część rodziców pozostaje na tym etapie odniesienia wobec Boga już do końca życia (i w całym kontekście tych trudnych przeżyć mają prawo do takiego wyboru). Są też i tacy, którzy pomimo obciążenia, stopniowo, z pomocą wiary i innych ludzi, przechodzą od depresji do prawdziwej, dogłębnej akceptacji swego zranionego rodzicielstwa i upośledzonego dziecka. Jest to jednak trudny proces, który, trwając wiele lat, wymaga głębokiego przemodelowania całego systemu wartości i celów życiowych.

Przedstawiona sytuacja rodziców dziecka upośledzonego umysłowo jest więc niezwykle trudna w wielu aspektach ich życia indywidualnego, małżeńskiego, rodzinnego i religijnego. Bardzo często taki stan poczucia naznaczenia przez los, i w jakimś sensie także, subiektywne, bardzo głęboko zakorzenione przekonanie o odrzuceniu przez ludzi i Boga, może utrzymywać się wiele lat, czyniąc ich życie jeszcze bardziej trudnym i ciężkim, wręcz nie do zniesienia.

### **3. Znaczenie wspólnot „Wiara i Światło” dla rodziców dziecka upośledzonego umysłowo**

Wspólnoty „Wiara i Światło” chciałyby być i stają się miejscem, w którym osoby z upośledzeniem mogą być sobą; gdzie czują się kochane i są uznawane — paradoksalnie — za wartościowe właśnie dlatego, iż są upośledzone. Bo przecież są one pełnowartościowymi osobami, które powielokrotnie potrafią obdarzać innych wielkimi darami swego człowieczeństwa, ucząc pełnego rozumienia miłości przez rzeczywiste dzielenie się z drugą osobą wszystkim, co posiadają. Dopiero w takim otoczeniu, dzięki poczuciu bycia potrzebnym i zaakceptowanym, osoby upośledzone odnajdują w sobie głęboką radość i pokój. Taki klimat stymuluje ich wewnętrzny rozwój i dojrzwanie osobowościowe. Upośledzenie nie czyni ich bowiem ludźmi drugiej kategorii, ludźmi przegranymi, niezdolnymi do rozwoju. Z pewnością ich sfera inteligencji, a także komunikacja ze światem zewnętrznym jest ograniczona, lecz potrafią, mimo wszystko, obdarzać drugiego człowieka wielkim szacunkiem, zaufaniem i bezinteresowną miłością, wydobywając w ten sposób z każdego to, co najlepsze, czyli szczerą, dobroć, radość i spontaniczność w życiu.

Wspólnoty „Wiara i Światło”, umożliwiając doświadczenie własnej godności osobom upośledzonym, chcą pomóc także rodzicom, którzy wiele w życiu wycierpieli

---

<sup>12</sup> H. ŁYSZKIEWICZ, *Obraz Boga rodziców dzieci niepełnosprawnych umysłowo przed i obecnie w świetle badań własnych*, Lublin 1998, (mps w BKUL), s. 14.

i zachowali odwagę mimo rozmaitych trudności<sup>13</sup> Dlatego też „Oni” — rodzice — mają swe ważne miejsce we wspólnotach. Zadaniem wspólnot „Wiara i Światło” jest stawanie się środowiskiem, które ukaże rodzicom ogromną wartość ich dzieci, pomoże w ich zaakceptowaniu. W przypadku dojrzewających lub dorosłych upośledzonych umysłowo umożliwia to przekształcanie ich wzajemnych stosunków domowych w bardziej partnerskie<sup>14</sup>. Wówczas powstaje klimat, który może stworzyć dobre podwaliny pod przemianę postaw i zachowań rodziców wobec ich dzieci.

Wspólnota ma być dla rodziców podporą, dzięki której łatwiej będzie im znieść trudy i przykre doświadczenia. Celem bycia rodziców we wspólnocie jest zatem odkrywanie pełnej osobowości upośledzonego dziecka, jego ogromnej wartości oraz zdolności do rozwoju, jakiegokolwiek byłoby jego kalectwo. Wspólnota ma przekonać rodziców, iż są oni zdolni do samodzielnych wyborów. Przekraczanie różnego rodzaju barier, zaakceptowanie niepełnosprawności i upośledzenia dziecka oraz jego samego, może dokonać się tylko pod jednym warunkiem — rodzice muszą zauważyć, że ich dzieci są także kochane, akceptowane przez innych, że są potrzebne wspólnocie, że są pełnowartościowymi ludźmi, którzy potrafią swymi cechami charakteru i sposobem życia być nawet nauczycielami tego, co najwartościowsze w życiu człowieka. Tego wszystkiego rodzice mogą doświadczyć we wspólnotach „Wiara i Światło”. Dlatego też w pewnym sensie wspólnoty te są grupami terapeutycznymi, gdzie zasadnicza terapia odbywa się przez wzajemny kontakt nacechowany przyjaźnią. Wspólnoty jednak nie mają na celu przejęcia od rodziny opieki nad dzieckiem z upośledzeniem. Starają się o coś więcej — zabiegają o zaistnienie przyjaźni, która jest siłą motywującą dla dalszego rozwoju i wysiłku ku pełni człowieczeństwa osoby upośledzonej i ich rodziców. BOWIEM punktem wyjścia i generalnym założeniem „Wiara i Światło” jest prowadzenie swych członków ku dojrzałości<sup>15</sup>

Wspólnoty „Wiara i Światło” spełniają także i inne oczekiwania rodziców: uczą osoby upośledzone radzenia sobie z trudnościami życiowymi, uczą przebywania i nawiązywania kontaktów z osobami spoza najbliższej rodziny, uczą samodzielności, odpowiedzialności i ponoszenia konsekwencji za podjęte działania. Wspólnoty pomagają także rodzicom, zaspakajając ich potrzeby zrozumienia, rozmowy. Dają im poczucie bezpieczeństwa wobec otoczenia, pomagają odnajdywać wartość samego siebie. W ten sposób wyrwywają całe te rodziny z izolacji, przywracając je życiu społecznemu.

Następną bardzo ważną dziedziną pomocy wspólnot „Wiara i Światło” jest płaszczyzna religijna. Dla wielu rodziców praktyka modlitwy, wspólnych spotkań i przyjaźni jest ogromnym wsparciem dla odnalezienia sensu dotychczasowych przeżyć i cierpień. Najczęściej dopiero w pewnej perspektywie potrafią oni dostrzec ogrom dobra, radości i miłości, jakie w ich życie wniosło narodzenie dziecka upośledzo-

<sup>13</sup> J. VANIER, *Wezwanie osoby z upośledzeniem umysłowym*, „Światło i Cienie” 4 (1996), s. 3.

<sup>14</sup> A. SKRABSKA, *Oczekiwania rodziców młodzieży upośledzonej umysłowo wobec ruchu „Wiary i Światła”*, Lublin 1998, (mps w BKUL), s. 21.

<sup>15</sup> *Tamże*

nego. Zdarza się wówczas, że nawet w rodzicach, którzy daleko odeszli od wiary, rozpoczyna się proces powolnego powrotu do Boga i Kościoła.

\* \* \*

Powyższe rozważania zarysowały jedynie problem rodziców dzieci upośledzonych. Jedną z dróg pomocy, jakiej Kościół może udzielić takim rodzicom, zawarta jest w charyzmacie wspólnot „Wiara i Światło”. Dzięki dostrzeżeniu ogromnej wartości osoby niepełnosprawnej i włączaniu jej do życia wspólnotowego wielką pomoc otrzymują także, często zagubieni w swym nieszczęściu, rodzice. Praktyka i doświadczenie ruchu „Wiara i Światło” wskazuje na ogromne zapotrzebowanie realizacji i rozwoju takiej formy zbawczej działalności Kościoła wobec rodziców i dzieci upośledzonych umysłowo.

### **Les communautés „Foi et Lumière” et les parents des enfants handicapés**

#### **Resumé**

La naissance de l'enfant handicapé est pour les parents un choc qui peut causer une crise dans leur vie conjugale et familiale. Voilà pourquoi ces familles et surtout les parents nécessitent le soutien moral. Il s'exprime par compréhension, solidarité et amitié. C'est la communauté „Foi et Lumière”, mouvement international très connu dans le monde qui cherche à porter secours aux personnes handicapées et à leurs parents.

Le but de cet article est de présenter les informations concernant la création, le développement et les objectifs des communautés „Foi et Lumière”; d'illustrer la situation des parents des enfants handicapés; de montrer les moyens avec lesquels ces communautés tâchent d'aider ces parents.

Dans les communautés „Foi et Lumière” les parents découvrent profondément la personnalité de leurs enfants malades, leurs valeurs et la capacité du développement. Le rôle de ces communautés consiste aussi à persuader les parents que leurs enfants soient capables de faire leur choix indépendamment. L'expérience du mouvement „Foi et Lumière” prouve la nécessité de la réalisation et du développement de ces formes d'activité pour le bien des parents et leurs enfants handicapés.

Tł. E. Gabel